
"Disiectarum bibliothecarum membra" : pozostałości polskich księgozbiorów kamedulskich z klasztoru w Bieniszewie: droga do Biblioteki Jagiellońskiej

Hereditas Monasteriorum 4, 197-204

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Disiectarum bibliothecarum membra. Pozostałości polskich księgozbiorów kamedulskich z klasztoru w Bieniszewie: droga do Biblioteki Jagiellońskiej**

Jesienią roku 2013 zbiór starych i nowych druków przechowywanych w klasztorze kamedułów w Bieniszewie w pobliżu Kazimierza Biskupiego znalazł się w wydzielonym magazynie Biblioteki Jagiellońskiej. Impulsem, który doprowadził do tych przenosin, była zorganizowana przez Bibliotekę Jagiellońską w lutym 2013 r. konferencja pt. *Księgozbiór oo. kamedułów z Bielana w Bibliotece Jagiellońskiej. Kompleksowe i wszechstronne zabezpieczenie, opracowanie i udostępnienie*¹. Miała ona na celu podsumowanie wszystkich działań, w których wyniku niezwykle duży, bardzo cenny i pod wieloma względami unikatowy księgozbiór kamedulski znalazł schronienie, na prawach depozytu, w murach najstarszej polskiej biblioteki². Konferencja pokazała również, że Biblioteka Jagiellońska posiada niezwykle duże możliwości i odpowiedni zasób ludzki, żeby w kompetentny i profesjonalny, a przede wszystkim wszechstronny sposób zabezpieczyć tak dużą kolekcję. W specjalnie wydzielonym magazynie spoczęło kilkanaście tysięcy druków³, a Biblioteka Jagiellońska stała się prawdopo-

* Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012–2016. Scientific work financed by the Ministry of Science and Higher Education under the name of the “National Programme for the Development of Humanities” in the years 2012–2016.

1 Konferencja odbyła się przy współudziale i z pomocą o. Marka Szeligi, przeora w klasztorze kamedułów na krakowskich Bielanych. Towarzyszyła jej pierwsza w Polsce wystawa kamedulskich starodruków pochodzących z krakowskiego eremu. Konferencję zorganizował piszący te słowa, jako ówczesny wicedyrektor Biblioteki Jagiellońskiej ds. zbiorów specjalnych, a zarazem wieloletni kierownik zespołu i koordynator prac związanych z szeroko pojętym zabezpieczeniem, skatalogowaniem i udostępnieniem księgozbioru kamedułów z krakowskich Bielana.

2 W przypadku starych druków, tłoczonych bądź co bądź w nakładach od kilkuset do kilku tysięcy egzemplarzy, można mówić o unikatach tak długo, jak długo nie odnajdzie się inny egzemplarz danego dzieła. W odniesieniu do kilkunastu co najmniej pozycji z bielańskiego księgozbioru można stwierdzić, iż nie zostały one odnalezione w żadnym z dostępnych katalogów; zob. J. PARTYKA, *The Camaldolese monastery library now in the Jagiellonian Library OPAC. New dimension and new perspectives*, „Kniha” 2014 (w druku).

3 Dokładnie rzecz ujmując: 11 tys. woluminów (14 tys. jednostek bibliograficznych), w tym 10 tys. starych i 4 tys. nowych druków. Jeszcze w roku 2011, w trakcie opracowania, szacowano wielkość kolekcji na 12,5–13 tys. jednostek. Zob. J. PARTYKA, *Księgozbiór z Bielana w Bibliotece Jagiellońskiej. Zabezpieczenie*

dobnie największym repozytorium bibliotecznych zbiorów kamedujskich w Polsce⁴. Bardzo szybko miało się jednak okazać, że – jak to często bywa – zakończenie jednego projektu stanowi początek nowego przedsięwzięcia.

Bezpośrednio po konferencji z piszącym te słowa skontaktował się o. Jakub Mućko, superior klasztoru kamedułów w Bieniszewie, który zaproponował, żeby Biblioteka Jagiellońska w identyczny sposób, czyli na prawach depozytu, zabezpieczyła w swoich magazynach również druki z wielkopolskiego klasztoru kamedułów. Zbiór druków, jak poinformował przedstawiciele dyrekcji przełożony klasztoru, przechowywany był w osobnym, stale zamkniętym pomieszczeniu, do którego nie miały dostępu osoby postronne ani nawet mieszkający w pustelni mnisi. Informacja o zbiorze druków przechowywanych w Bieniszewie wzbudziła zaciekawienie, ponieważ tamtejszy klasztor przeżył tak wiele dziejowych zawirowań, był tak wiele razy niszczony, grabiony, płađrowany i dewastowany, iż nie mogło być wątpliwości, że na pewno nie mamy do czynienia z pierwotnym księgozbiorem bieniszewskim⁵. Fakt przechowywania tam zbioru druków nie był jednak nieznanym, choćby ze względu na fakt publikacji zdjęć *Annales Camaldulenses* z biblioteki eremu⁶.

Upowszechniona przez Polską Agencję Prasową informacja o zakończeniu prac nad księgozbiorem z Bielania i możliwym przeniesieniu do Krakowa również biblioteki z Bieniszewa wywołała szybką reakcję kilku lokalnych i regionalnych instytucji kultury, które zaoferowały kamedułom otoczenie opieką kolekcji i przechowanie jej w swoich magazynach. Nie chcąc wymieniać tutaj odnośnych instytucji ani w żaden sposób umniejszać ich kompetencji, warto tylko zauważyć, iż Biblioteka Jagiellońska miała nad nimi swego rodzaju przewagę niemal niemożliwą do zniwelowania. Przede wszystkim już sprawowała profesjonalną opiekę nad największym w Polsce, wydzielonym i bezwzględnie identyfikowalnym księgozbiorem kamedujskim. Po drugie, o czym wspomniano powyżej, konferencja podsumowująca owo wcześ-

i konserwacja, zasób, udostępnianie. Komunikat o stanie opracowania – czerwiec 2011, „Folia Historica Cracoviensia”, 17, 2011, s. 263.

4 *Księgozbiór kamedułów w Bibliotece Jagiellońskiej*, artykuł dostępny online: www.naukawpolsce.pap.pl (dostęp: 30 IV 2014 r.).

5 „Szczególnie ciężkie chwile przeżył klasztor w 1772 roku [...]. Skromny majątek klasztorny został doszczętnie zrabowany i rozkradzony”, S. PASZEK, L. RUTECKI, *Pustelnia bieniszewska. Zarys dziejów*, Konin 2000, s. 44. Wielki miłośnik i znawca kamedułów pisał 140 lat temu: „Suprymowany r. 1819 [erem w Bieniszewie] długo stał bez wszelkiej opieki i dozoru [...]. Z dawnego klasztoru sterczą jeszcze mury z bramami a za temi rozwalinami widać zapadłe domki, niegdyś chatki pustelnicze kamedułów”, L. ZAREWICZ, *Zakon kamedułów, jego fundacje i dziejowe wspomnienia w Polsce i Litwie. Przeważnie według źródeł rękopiśmiennych archiwum OO. Kamedułów w Bielaniach przy Krakowie*, Kraków 1871, s. 40. Dzieła zniszczenia dopełnili rozlokowani tam od roku 1940 członkowie Hitlerjugend: „Na koniec swojego pobytu w Bieniszewie, w styczniu 1945 roku [...] podpalili wszystkie budynki klasztorne, w kościele powybijali wszystkie szyby, wywalili wszystkie drzwi i podpalili wnętrze kościoła”, S. PASZEK, L. RUTECKI, *Pustelnia bieniszewska*, s. 54.

6 G. B. MITTARELLI, A. COSTADONI, *Annales Camaldulenses Ordinis Sancti Benedicti [...]*, Tomus Primus (–Nonus), Venetiis 1755–1773; *Annales* stanowią jedno z podstawowych źródeł do badania dziejów zakonu kamedułów od czasu jego powstania aż do drugiej połowy wieku XVIII; zdjęcie przedstawiające półkę ze stojącymi na niej tomami *Roczników Kamedujskich* zostało zamieszczone w S. PASZEK, L. RUTECKI, *Pustelnia bieniszewska*, s. 29.

niejsze przedsięwzięcie stanowiła niezbywalny dowód, iż Biblioteka Jagiellońska jest w stanie przeprowadzić takie działania na wszystkich możliwych poziomach: logistyki, magazynowania, konserwacji, katalogowania, opracowania i upowszechnienia.

W maju 2013 r. piszący te słowa wraz z dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej złożyli wizytę w klasztorze i przeprowadzili wizję lokalną magazynu, w którym przechowywane były druki. Mieścił się on na poddaszu nad refektarzem, w niewielkim zamkniętym na dwa zamki patentowe pomieszczeniu, nieogrzewanym i nieposiadającym dostatecznej wentylacji, co sprawiało, że zbiory były narażone na znaczne różnice temperatury – w zimie było tam mroźno, a w lecie aż nazbyt gorąco. Pomieszczenie było niskie, dlatego druki spoczywały na niewysokich, gęsto ustawionych regałach, pomiędzy którymi pozostawała tylko niewielka przestrzeń robocza. Operując wielkościami szacunkowymi, a dokładniej mnożąc średnią liczbę półek na regale przez średnią liczbę książek na półce, można było domniemywać, że w pomieszczeniu znajduje się około 1,5 tys. woluminów. W czerwcu 2013 r., kiedy do Biblioteki Jagiellońskiej zostały przesłane kopie inwentarzy księgozbioru klasztornego, można było z nimi porównać te pierwsze szacunkowe obliczenia, co pozwoliło na ich skorygowanie i oszacowanie wielkości zbioru na około 2 tys. woluminów.

Przełożony klasztoru, o. Jakub Mućko, zdając sobie sprawę, że nie są to warunki odpowiednie do bezpiecznego przechowywania kolekcji druków, już wcześniej planował przeniesienie księgozbioru do innego, właściwszego pomieszczenia, lecz z różnych względów nie było to możliwe. Tymczasem w Bibliotece Jagiellońskiej od kilku już lat istniał wydzielony magazyn księgozbioru kamedułów, przygotowany według precyzyjnych wytycznych konserwatorów, który chronił 11 tys. woluminów przewiezionych z krakowskich Bielaniec⁷. Co więcej, w tym pomieszczeniu była jeszcze wystarczająco duża przestrzeń magazynowa, by pomieścić zawartość całego zbioru z Bieniszewa.

Obie zainteresowane strony poczyniły wstępne ustalenia dotyczące ewentualnych przenosin. Jedyne, co pozostało, to czekać na zgodę majora, czyli przełożonego generalnego zgromadzenia kamedułów, Don Eliaza Castillo Zarate. Zgoda nadeszła z Frascati⁸ w okresie wakacyjnym; w ostatnich dniach września 2013 r. z Biblioteki Jagiellońskiej wyjechał minikonwój złożony z dwóch samochodów i pięciu osób⁹.

7 J. PARTYKA, *Księgozbiór z Bielaniec*, s. 259–260.

8 We Frascati pod Rzymem znajduje się dom generalny Kongregacji Eremitów Kamedułów Góry Koronnej i tam mieszka przełożony generalny.

9 Z pogranicza anegdoty, jakkolwiek w pełni prawdziwy jest fakt, że poza kierowcą ciężarówki bieniszewską kolekcję spisywali, pakowali i transportowali następujący czterej pracownicy merytoryczni Biblioteki Jagiellońskiej: dwaj wicedyrektorzy i dwaj kierownicy. Nie wydaje się, by można było mieć wątpliwości, iż księgozbiór z Bieniszewa był i jest ważny dla Biblioteki Jagiellońskiej. Było to również swego rodzaju nawiązanie do tradycji zapoczątkowanej niemal 70 lat wcześniej przez niezwykle skądinąd człowieka, jakim był dr Stanisław Sierotwiński, jeden z najwybitniejszych znawców książki po roku 1945. Otóż bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej dr Sierotwiński – jako pracownik Biblioteki Jagiellońskiej,

Podstawowym narzędziem, które posłużyło do ewidencji i kontroli poszczególnych woluminów, były trzy inwentarzowe księgi klasztorne. Księga inwentarzowa, którą możemy umownie nazwać pierwszą, ponieważ wpisy w niej są najdawniejsze, rozpoczyna się od daty 12 X 1981 r., a kończy na dacie 22 X 1981 r. Zarejestrowano w niej 178 pozycji; w przypadku każdego druku podano jego autora, tytuł i skrócony adres wydawniczy. Druga księga inwentarzowa to w istocie katalog topograficzny druków, w którym uszeregowano poszczególne dzieła według sygnatur, od sygnatury A.I.1 do M.II.26. Chociaż inwentarz ów różni się od poprzedniego, to chronologicznie stanowi księgę drugą, ponieważ wpisy w nim prowadzone są od 8 II 1984 r. Następną księgę inwentarzową, choć napis na niej głosi *II księga inwentarzowa Starodruków Biblioteki OO. Kamedułów w Bieniszewie*, w rzeczywistości można traktować jako trzecią. Na jej pierwszych kilkunastu kartach znajduje się 201 wpisów inwentarzowych, od karty 11a natomiast pojawiają się wpisy inwentarzowe datowane od 10 do 13 IV 1984 r., zawierające ciąg sygnatur od M.III.1 do N.V.3. W dniu 15 IV 1984 r. na końcu tej księgi swego rodzaju zestawienie spisanych druków sporządził zakonnik, który podpisał się jako „o. Ignacy E.C. bibliotekarz”. Z tego zestawienia dowiadujemy się, że: ojciec bibliotekarz zarejestrował łącznie 1985 pozycji¹⁰, w zbiorze brak inkunabułów, najstarszy starodruk to *De consolatione philosophiae* Boethiusa z 1516 r., a najstarsza Biblia to Nowy Testament wydany w Lyonie w 1558 r.

Sposób prowadzenia inwentarzy klasztornych, jakie oddano do dyspozycji bibliotekarzy z Krakowa, był niemal identyczny z metodą rejestracji druków zastosowaną na Bielanych, dlatego można przypuszczać, że druki zostały przesygnowane i wpisane do inwentarza przez brata bądź ojca wcześniej przebywającego w eremie krakowskim¹¹.

W tych księgach inwentarzowych bardzo starannie odnotowano wszystkie kamedulskie proveniencje. Wynika z nich (a potwierdza to sondażowa lektura not własnościowych na drukach), że do Bieniszewa przewieziono książki z klasztorów kamedułów na warszawskich Bielanych i na wyspie Wigry. Miało to miejsce prawdopodobnie w 1954 lub 1956 r.¹² Wśród odnotowanych proveniencji kamedulskich pojawiają się również eremy w Rytwianach, Pożajściu oraz na Srebrnej Górze (czyli na krakowskich Bielanych). Jednak wstępny ogląd księgi inwentarzowej pozwala na stwierdzenie, że

a jednocześnie delegat władz polskich ds. zabezpieczenia księgozbiorów podworskich i porzuconych – nadzorował m.in. spedycję słynnej „Berlinki” z klasztoru w Krzeszowie do Krakowa.

10 Rzeczywistą wielkość księgozbioru przechowywanego w Bieniszewie będzie można określić dopiero wtedy, gdy zostanie on już szczegółowo i detalicznie przebadany oraz skatalogowany do postaci elektronicznego i powszechnie dostępnego katalogu typu OPAC.

11 Na marginesie można zauważyć, że dla Biblioteki Jagiellońskiej będzie to swego rodzaju problem rejestracyjny, ponieważ druki z Bielani i Bieniszewa mają identyczne sygnatury, przynajmniej w zakresie liter A–N. Aby wyróżnić kolekcję bieniszewską, będzie należało nadać jej odrębny prefiks przynajmniej w Komputerowym Katalogu Zbiorów Bibliotek Uniwersytetu Jagiellońskiego (zwykle określanym skróto-wo jako KKZBUJ).

12 W latach 50. XX w. do Biblioteki Jagiellońskiej trafiło kilkanaście tysięcy starodruków odebranych przez komunistyczne władze krakowskim augustianom-eremitom; być może transport starodruków do Bieniszewa jest w jakiś sposób związany z tą akcją.

ponad 90% druków pierwotnie spoczywało w bibliotekach klasztornych w Warszawie i Wigrach. W tym momencie jest jeszcze zbyt wcześnie, żeby precyzyjnie określić liczby druków pochodzących z poszczególnych klasztorów, ale można mieć nadzieję, że stanie się to wykonalne w możliwie nieodległej perspektywie.

W czasie przygotowywania księgozbioru do transportu porównywano zawartość dwóch inwentarzy (notujących druki według sygnatur, zob. powyżej) ze stanem magazynowym, czyli książkami stojącymi na półkach. Komisyjnie odnotowywano druki przygotowywane do transportu i pozycje brakujące. Następnie książki umieszczano w ognioodpornych skrzyniach transportowych przywiezionych z Biblioteki Jagiellońskiej i zabezpieczano filcem bądź folią ochronną. Każdą skrzynię oznaczono kolejnym numerem, wewnątrz i na zewnątrz skrzyni przyklejono kartę z liczbą woluminów i zakresem sygnatur, a następnie zapieczętowane skrzynie załadowano do komory magazynowej ciężarówki. W ciągu trzech dni niemal cała kolekcja została zarejestrowana, spakowana do 20 skrzyń i przygotowana do transportu. W ostatnią niedzielę września 2013 r. do Biblioteki Jagiellońskiej wyruszył transport przewożący, bagatela, półtorej tony druków. W Bieniszewie pozostało kilkadziesiąt druków, które zostały przewiezione do Krakowa w grudniu 2013 r., na czym zakończył się proces „przeprowadzki” kolekcji.

Po dotarciu do Krakowa skrzynie zostały umieszczone w swego rodzaju poczekalni – magazynie manewrowym. W magazynie docelowym bowiem, w którym miała znaleźć się ta kolekcja, wszystkie znajdujące się tam stare i nowe druki z krakowskich Bielani zostały już uprzednio poddane zabiegom konserwatorskim i dezynfekcyjnym. Przede wszystkim należało więc zagwarantować, że wprowadzony do magazynu nowy zbiór nie będzie stanowił zagrożenia mikrobiologicznego dla już przechowywanej tam kolekcji. Z tego względu podjęto decyzję, że druki z poszczególnych skrzyń, przed ułożeniem ich na magazynowych półkach, zostaną poddane dezynfekcji w próżniowej komorze fumigacyjnej, z użyciem gazu określanego nazwą S-9, będącego mieszkanką tlenu etylenu (9%) i dwutlenku węgla (91%). Przez kilkanaście następných tygodni trwał proces dezynfekcji, a jego długość była uzależniona przede wszystkim od mocy przerobowych komory fumigacyjnej. Każdy wsad obiektów do komory to proces trwający około trzech dni, z którym należy powiązać transport wydezynfekowanych książek do magazynu, ułożenie ich na półkach, a następnie przygotowanie kolejnego wsadu.

W chwili obecnej wszystkie książki z Bieniszewa znajdują się już w swoim magazynie docelowym – oby okazał się on ostatecznym miejscem ich przechowywania. W bibliotece bieniszewskiej większość książek posiadała na grzbiecie banderole sygnaturowe, zapisane piórem na szarym papierze pakunkowym, niemal na pewno przez o. Ignacego, bibliotekarza klasztornego w latach 80. XX w. Szczęśliwie owe banderole nie stykają się bezpośrednio z papierem druków, ponieważ nie ma raczej wątpliwości, iż nośnikiem sygnatur jest kwaśny papier, reagujący z papierem czerpanym starodruków i zdecydowanie dla nich szkodliwy. Książki zostały ułożone w porządku sygnatur klasztornych, poczynając od sygnatury

A.I.1, a właściwie A.I.2, ponieważ akurat pierwszej książki niestety nie odnaleziono w bibliotece klasztornej¹³.

Już w czasie rejestracji „przedtransportowej” druków w Bieniszewie odnotowywano braki, a sumaryczną ich listę sporządzono w Krakowie¹⁴. Ostatecznie okazało się, że w stosunku do inwentarza klasztorowego na półkach brakowało 213 pozycji. W chwili obecnej nie jest możliwe ustalenie, w jakim okresie powstały te braki¹⁵. Wśród nich są zarówno starodruki, jak i druki nowe, w tym przynajmniej połowa to polonika; oprócz dzieł o niewielkiej wartości bibliofilskiej można również odnotować pozycje cenione na rynku antykwarycznym – podręczniki anatomii, chirurgii, leksykony chemiczne, opisy peregrynacji. Kilka woluminów jest w stanie bardzo złym, by nie powiedzieć agonialnym. Szkody wyrządzone przez insekty są tak ogromne, że te druki niemal rozsypują się pod dotykiem; na szczęście tego typu zagrożenie dotyczy bardzo niewielkiej części zbioru.

Księgozbiór z Bieniszewa ostatecznie znalazł się w bezpiecznym miejscu przechowywania, w specjalnie wydzielonym i w szczególności przygotowanym magazynie, a Biblioteka Jagiellońska zapewni tej kolekcji wszelką możliwą opiekę profesjonalnie przygotowanych i kompetentnych pracowników Sekcji Starych Druków. W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną starania o pozyskanie środków na kompleksowe skatalogowanie, opracowanie i udostępnienie kolekcji; planuje się także, iż pewna część jej najcenniejszych obiektów zostanie udostępniona w największej polskiej bibliotece internetowej – Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej¹⁶. Należy mieć nadzieję, że wkrótce największy zbiór starodruków z klasztorów kamedulskich w Polsce będzie w pełni przeszukiwalny za pomocą komputerowego interfejsu Biblioteki Jagiellońskiej, co pozwoli otworzyć nową przestrzeń naukową i rozpocząć nową serię badań nad księgozbiorami kamedulskimi.

13 Gwoli rejestracji: pod sygnaturą A.I.1 powinno znajdować się dzieło Francisco ARIASA, *De imitatione Dominae Nostrae*, Antverpiae: Ex Officina Danielis Vervliet, 1602, pochodzące z eremu warszawskiego. Biblioteka Jagiellońska posiada wprawdzie kamedulski egzemplarz tego dzieła, ale z eremu na krakowskich Bielanych, któremu podarował ten druk kanonik krakowski Jan Chryzostom Bodzenta.

14 Listę braków sporządził mgr Piotr Kuliszewicz z Biblioteki Jagiellońskiej, który wraz z piszącym te słowa przez wiele lat koordynował prace nad księgozbiorem kamedułów z krakowskich Bielanych.

15 Co więcej, nie jest nawet pewne, czy wszystkie odnotowane w inwentarzu pozycje miały swoje odpowiedniki w postaci książek fizycznie stojących na półkach. Wydaje się jednak, że owe 213 pozycji to *magna ex parte* smutna lista rzeczywistych braków.

16 Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, w powszechnej świadomości funkcjonująca pod skróconą nazwą JBC, jest dostępna pod adresem jbc.bj.uj.edu.pl, a także za pośrednictwem wyszukiwarki polskiej Federacji Bibliotek Cyfrowych (fbc.pionier.net.pl) oraz przez portal Europeana (europeana.eu). W chwili obecnej (maj 2014 r.) JBC udostępniła ponad 248 tys. publikacji, wśród których znajdują się starodruki, rękopisy, autografy i druki nowe, ale przede wszystkim czasopisma, które – drukowane na kwaśnym papierze – skazane są w nieodwracalny sposób na dezintegrację i tylko digitalizacja może ocalić ich zawartość.

Jacek PARTYKA
Sekcja Starych Druków, Oddział Zbiorów Specjalnych
Biblioteka Jagiellońska

Hereditas Monasteriorum
vol. 4, 2014, s. 197–204

*Disiectarum bibliothecarum membra. Pozostałości polskich
księgozbiorów kamedulskich z klasztoru w Bieniszewie:
droga do Biblioteki Jagiellońskiej*

Streszczenie

Artykuł zawiera krótką charakterystykę najnowszego przedsięwzięcia Biblioteki Jagiellońskiej, jednej z najstarszych instytucji kultury w Polsce, będącego wyrazem troski o dziedzictwo kulturowe. Tzw. księgozbiór z Bieniszewa to kolekcja około 2 tys. (głównie) starodruków, zgromadzonych w klasztorze kamedułów w Bieniszewie najprawdopodobniej w latach 50. XX w. Biblioteka Jagiellońska, która jest już repozytorium i schronieniem dla obszernej bibliotecznej kolekcji z klasztoru kamedułów na Bielanych w Krakowie, zyskała wyjątkową możliwość, by zabezpieczyć kolekcję starodruków z Bieniszewa. Podczas oglądu kolekcji z autopsji okazało się, że tzw. księgozbiór z Bieniszewa został w istocie stworzony z pozostałości po bibliotekach z nieistniejących już klasztorów kamedulskich w Warszawie i na wyspie Wigry. W artykule opisano transport, rejestrację i zabezpieczenie zbioru w magazynach Biblioteki Jagiellońskiej.

Słowa kluczowe

kameduli, biblioteka, księgozbiór, Bieniszew, Biblioteka Jagiellońska, starodruki, księgozbiór kamedułów z Warszawy, księgozbiór kamedułów z Wigier

Jacek PARTYKA
Early Printed Book Section, Special Collection Department
Jagiellonian Library

Hereditas Monasteriorum
vol. 4, 2014, p. 197–204

Disiectarum bibliothecarum membra. The remains of the Polish
Camaldolese book collections from the Bieniszew monastery:
the path to the Jagiellonian Library

Summary

The article contains a brief description of the latest project of the Jagiellonian Library, one of the oldest cultural institutions in Poland, a project that is an expression of concern for cultural heritage. The so-called Bieniszew collection is a collection of about 2,000 (mainly) early printed books, compiled in the Camaldolese Monastery in Bieniszew probably in the 1950s. The Jagiellonian Library, which has long been a repository and safe haven of a large book collection from the Camaldolese Monastery in Bielany, Cracow, has now acquired an exceptional opportunity to secure a collection of early printed books from Bieniszew. During an inspection of the collection, it turned out that the so-called Bieniszew collection had in fact been compiled from the remains of libraries of non-existent Camaldolese monasteries in Warsaw and the Wigry Island. In the article the author describes how the collection was transported, registered and secured in the Jagiellonian Library storeroom.

Keywords

Camaldolese order, library, collection, Bieniszew, Jagiellonian Library, early printed books, Camaldolese library from Warsaw, Camaldolese library from Wigry